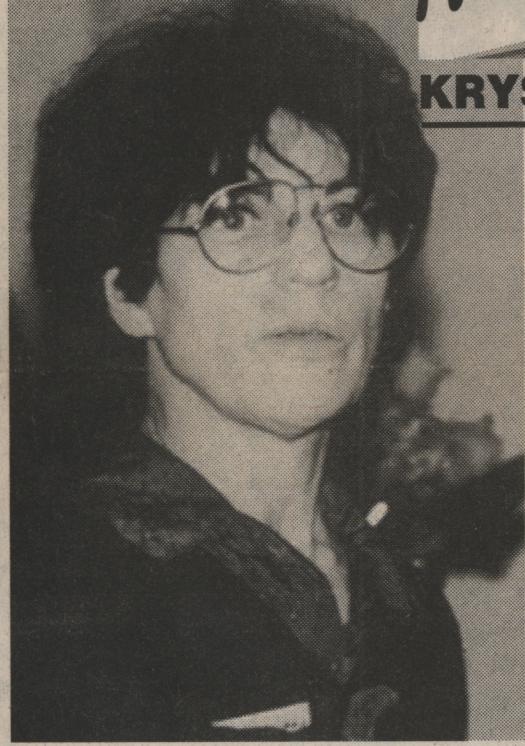


665

# Nasz CZŁOWIEK MIESIĄCA

## KRYSTYNA MEISSNER



W grudniu przyznano jej prestiżową nagrodę – Paszport „Polityki” – jedyny w dziedzinie teatru. Werdykt brzmiał: *Za festiwal „Kontakt”, znakomicie podtrzymujący kontakt teatru polskiego ze światem bliższym i dalszym.*

Na liście pretendentów była już w 1993 roku. Nominację przyjęto więc jako całkowicie zasłużoną. Stworzony przez nią w Toruniu Międzynarodowy Festiwal Teatralny miał w 1994 roku swą czwartą edycję. I od co najmniej dwóch lat było oczywiste, że Krystyna Meissner organizuje w Toruniu nie tylko najlepszy polski festiwal, ale i imprezę nie mającą sobie równych w całej środkowo-wschodniej Europie.

Celem „Kontaktu” był od początku kontakt właśnie. Pokazanie polskiej publiczności najciekawszych zjawisk

teatralnych, jakie pojawiły się u naszych najbliższych sąsiadów i skonfrontowanie ich z przedstawieniami w teatrach Zachodu. Nie było to zamierzenie łatwe – w 91 roku, kiedy „Kontakt” urządzano po raz pierwszy w Polsce akurat upadały prawie wszystkie teatralne festiwale. Toteż pomysł stworzenia międzynarodowej imprezy w niewielkim Toruniu wielu wydawał się marzeniem niemożliwym do utrzymania na dłuższą metę. Tymczasem „Kontakt” rósł i rozwijał się błyskawicznie. Od paru przedstawień w 91 r. – do ponad 30 w '94, kiedy to do Torunia zjechały teatry od Litwy po USA.

Trzeba tu powiedzieć, że jest „Kontakt” festiwalem autorskim. Doborem przedstawień zajmuje się przede wszystkim Krystyna Meissner. Ogromna to praca – czasem w ciągu roku trzeba obejrzeć kilkaset przedstawień w całej Europie.

Po trzecim „Kontakcie” w miesięczniku „Teatr” ukazał się zapis dyskusji podsumowującej to wydarzenie. Jerzy Koenig zadał wówczas jej uczestnikom – wybitnym krytykom – takie pytanie: *Czy bez Krystyny Meissner „Kontakt” byłby w ogóle możliwy?* Jednomyślna odpowiedź brzmiała: Nie. **Joł**